

Avery Dulles SJ, *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, tłum. Aneta Nowak, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, ss. 316

Jubileusz ćwierćwiecza pontyfikatu Jana Pawła II stał się okazją do pewnych systematyzacji w sposobie patrzenia na świat. Ten pontyfikat naznaczony jest wątpliwościami dotyczącymi podstawowych pojęć prawdy i sensu, które stały się – jak pisze abp Józef Życiński w słowie wstępnym do książki – „reliktami niemożliwych do spełnienia ambicji poznawczych człowieka” Stąd wielki kryzys humanizmu i próby jego przewycięzania. Jedną z nich jest działalność apostolska Jana Pawła II, który we wszystkich wymiarach

ukazuje prawdziwe źródło nadziei i fundament dla humanizmu uwzględniającego współczesne realia świata. Tę monumentalną wizję teologiczną Jana Pawła II odtwarza w wielkiej syntezie amerykański jezuita – kardynał Avery Dulles. Wizja ta zawiera podstawowe prawdy, że człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa, a Chrystusa trzeba wiedzieć w kontekście całej Trójcy Świętej oraz zbawczej misji Kościoła. Pojawiają się w tej wizji te same, historyczne pytania o przyczyny cierpienia, zła i grzechu, a także o miejsce Kościoła we współczesnym dialogu kultur. Nauczanie Jana Pawła II ma szczególne znaczenie dla teologii od czasów Soboru Watykańskiego II do końca XX wieku. Bardzo wyraźnie zaznacza to kard. A. Dulles, że tego, co dokonał Jan Paweł II, nie udało się żadnemu teologowi, albowiem przedstawił on dogłębną i znakomitą reinterpretację doktryny katolickiej. Nauczanie soborowe udało się przedstawić Janowi Pawłowi II w kontekście sytuacji współczesnego świata.

W rozdziale pierwszym kard. A. Dulles ukazał ewolucję teologii Karola Wojtyły. Najpierw jako teolog, który otrzymał i zaakceptował nie tylko informacje teologiczne, ale został przez jej treść uformowany. Znamienne jest jego zaangażowanie w prace Soboru Watykańskiego II i działalność posoborową. Potrafił doskonale zrozumieć i zrealizować postawę akceleracji progresizmu pastoralnego z postawą zachowawczą umiarkowanego tradycjonalizmu. Tę ewolucję najlepiej rozumieją słuchacze jego wykładów z czasów akademickich na KUL-u, którzy nawet po wielu latach, będąc już dojrzałymi teologami, w swoich wspomnieniach zwracają się: wykłady kard. Karola Wojtyły były bardzo trudne, a nauczanie Jana Pawła II jest bardzo proste. W drugim rozdziale kard. Dulles opisuje, w jaki sposób Jan Paweł II dokonał reinterpretacji tradycyjnej teologii naturalnej. Naturalna tęsknota człowieka za życiem, prawdą, miłością – i Objawienie Boże jako uzupełnienie i dopełnienie ludzkiego rozumu. Na przeszkodzie w pełnym poznaniu prawdy o rzeczywistości stoi grzech, który omamia człowieka i daje fałszywy obraz ludzkiej wolności. Bóg na zawsze pozostanie dla człowieka tajemnicą, którą możemy odczytywać tylko przez stworzenie w poznaniu spontanicznym. Boga prawdziwego możemy poznać tylko przez Objawienie, a Boga miłującego w doświadczeniu. Trzeci rozdział jest poświęcony chrystologii i mariologii. Eksponowana jest tutaj funkcja prorocka, kapłańska i królewska Chrystusa. Jan Paweł II nie tłumaczy się ze swojego głębokiego przywiązania do Matki Bożej, ale ukazuje w pobożności maryjnej, w Bożym macierzyństwie i pośrednictwie Maryi wielką wartość dla współczesnego człowieka. Rozdziały czwarty i piąty poświęcone są eklezjologii, najpierw w kontekście ewangelizacji, a potem Kościół jako urząd i autorytet nauczycielski. Papież przejawia wyraźne upodobanie do wspólnotowego charakteru Kościoła, ale przypomina też, że Kościół jest również instytucją, sakramentem, zwiastunem i służą. Jako personalista podporządkowuje wymiar zewnętrzny – wymiarowi duchowemu. Zaznacza, że Kościół jest nieprzerwanie w stanie misji. Jego zadaniem jest głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu wszystkim narodom. Ewangelizacja nie jest domeną wyspecjalizowanych profesjonalistów, duchowieństwa i zgromadzeń zakonnych, lecz obowiązkiem wszystkich chrześcijan.

W wizji teologicznej Jana Pawła II ważą rolę odgrywa kapłaństwo i życie konsekrowanie, dlatego też A. Dulles poświęca rozdział szósty temu zagadnieniu. Jest tutaj mowa o kapłaństwie urzędowym i powszechnym, o pochodzeniu kapłaństwa. Autor odczytuje z nauki papieża, kto może udzielać, a kto przyjmować święcenia, wyszukuje też funkcje

kapłaństwa i zastanawia się nad tożsamością kapłańską i radami ewangelijnymi w życiu kapłana. Papież, wierny nauce Soboru Watykańskiego II, troszczy się o kolegialny i pasterski wymiar posługi kapłańskiej oraz podkreśla rolę laikatu. W rozdziale siódmym mowa jest o cierpieniu, grzechu i pokucie. Cierpienie jest częścią ludzkiego życia. Wszyscy dobrze znamy fizyczne cierpienie cielesnego bólu oraz moralne udreki upokorzenia i rozczarowania. Chrystus okazywał współczucie głodnym, chorym, potrzebującym, wyzwał ludzki proszących o pomoc. Sam też przyjął cierpienie, doświadczając zmęczenia, niezrozumienia, potępienia przez przywódców religijnych, przeżył doświadczenie opuszczenia przez uczniów, a w końcu został ubiczowany i ukrzyżowany. Sam Papież jest przykładem cierpliwego znoszenia cierpienia, dlatego przedstawia bogatą teologię cierpienia i przypomina, że jest ono często konsekwencją grzechu i grzesznych struktur. Dużo szkody człowiekowi wyrządza egoizm i odmowa przebaczenia. Tam, gdzie jest grzech, tam nie ma przebaczenia. Kolejne rozdziały podejmują temat laikatu, rodziny, statusu kobiety, teologii kultury, teologii pracy i teologii wolności. Rozdział dwunasty poświęcony jest problemom ekumenizmu i religii pozachrześcijańskich. Chociaż nie ma w tej dziedzinie – jak stwierdza A. Dulles – żadnych radykalnych innowacji, to jednak daje się zauważyć, że Papież usystematyzował cały program ekumenizmu i pogłębił motywację przyświecającą dialogowi międzyreligijnemu. Troska i starania o jedność są ugruntowane w woli Chrystusa, który chce, aby wszyscy stanowili jedno, stąd – w ujęciu Papieża – nie chodzi o odnoszenie widzialnych sukcesów na drodze ku jedności, lecz konkretne działanie na rzecz jedności chrześcijan, nawet w obliczu obojętności czy wrogości. Jednocześnie przestrzega przez zawieraniem łatwych porozumień opartych na kompromisie. Sam Ojciec Św. angażuje się w dialog miłości międzywyznaniowej i międzyreligijnej. Na końcu znajdujemy problematykę eschatologii i związaną z nią interpretację historii oraz próbę syntezy całej działalności teologicznej Ojca Św. A. Dulles wyjaśnia, że Jan Paweł II nie dysponuje wystarczającą ilością czasu, aby badać zawiloci tradycji patrystycznej czy średniowiecznej (podobnie jak Henry de Lubac i Yves Congar), ani też konstruować oryginalne syntezy (podobnie jak Paul Tillich i Karl Rahner), ani nie próbował pisać wielotomowej sumy teologicznej (jak Tomasz z Akwinu, Karl Barth, Hans Urs von Balthasar), jednakże jest autorem dysertacji naukowych i artykułów w okresie akademickim na KUL-u, a dokumenty, jakie się ukazały w czasie ćwierćwiecza Jego pontyfikatu – podobnie jak pisma Leona Wielkiego czy Grzegorza Wielkiego i innych wielkich papieży – stanowią istotny przyczynek do lepszego rozumienia i funkcjonowania Kościoła w świecie współczesnym. Jan Paweł II wytrwale i na różne sposoby objaśnia nauczanie Kościoła, podejmuje różne i bardzo liczne tematy, a jednocześnie wszystko odnosi do bieżących wydarzeń w Kościele i świecie. Najbardziej jednak koncentruje się na kwestiach związanych bezpośrednio z praktykowaniem wiary. Jak zaznacza A. Dulles, w tej właśnie dziedzinie obecny Papież wniósł – wydaje się – największy wkład.

*ks. Andrzej Małachowski*